

SŁOWO

WILNO, Czwartek 20 lutego 1930 r.

Redakcja i Administracja, Wilno, Ad. Mickiewicza 4 otwarta od 9 do 4. Telefon: Redakcji 17-82, administracji 228 druk 762

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., z przesyłką 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detalicznej, cena pojedynczego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa niszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów nie zamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BARANOWICZE — ul. Szeptycki — A. Laszuk.
BIENIAKONIE — ul. Kolejowa.
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZTY — ul. Kolejowa.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃCIE — sklep tytoniowy S. Zwierzyński.
KŁECK — sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

PRZEDSTAWICIELSTWA

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwskiego.
NOWOGRODEK — Kłosa St. Michalskiego.
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
SLONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 12.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewski.
WARSZAWA — T-wa Księg. Kol. „Ruch”.
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-3 i 3 gr. 40. Za tekst 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zgłoszenia 50 proc. drożej. Ogłoszenie cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

W PERSPEKTYWIE ECHA STOLICY TYGODNIA

Przeciwko prześladowaniom religijnym w Rosji. Walka z religią w Rosji Sowieckiej osiągnęła swój punkt kulminacyjny. W ciągu ostatnich paru miesięcy zamknięto i oddano pod kluby komunistyczne zgórą 200 świątyni, aresztowano i osadzono w więzieniach lub zesłano na wyspy Sołowieckie kilkadziesiąt duchownych oskarżonych o rzekomą działalność kontrrewolucyjną, zdjęto kilka tysięcy dzwonów, zorganizowano kilkadziesiąt „muzeów” w których zebrano brzoźnizmy i ośmieszające religię ekspozycje.

Człowiek wierzący i uczęszczający do kościoła lub cerkwi jest uznany za kontrrewolucjonistę, wroga Sowieców. Prasa stale prowadzi nieustannie wyuzdaną propagandę ateistyczną. Świadkowie tej niebywałej co do rozmiarów walki z religią zgodnie twierdzą, że to co się dzieje obecnie, prześcignęło czasy i. zw. wojennego komunizmu.

Niesłychane w dziejach prześladowanie religii w państwie obejmującym jedną szóstą kuli ziemskiej wywołuje coraz liczniejsze odruchy oburzenia całego cywilizowanego świata. Już parę miesięcy temu powstało z inicjatywy biskupów angielskich stowarzyszenie mające na celu obronę religii. Teraz wystąpił Ojciec św. Papież Pius XI ogłaszając list do kardynała Pomplli, wzywający wszystkich wiernych do modlitw o odwrócenie klęski komunizmu. Dzień św. Józefa 19-go marca będzie dniem w którym we wszystkich kościołach globu ziemskiego rozlegną się modły na intencję odwrócenia klęski „bolszewizmu” od świata.

List Ojca św. wywołał w Bolsewizji wybuch obrzydliwych, wstrętnych i bluźnierczych „napaści”. Prasa sowiecka zaczęła bębnić o tworzeniu „moralnego frontu” całego świata przeciwko Bolsewizmowi, mającego na celu poparcie kapitalistycznego otoczenia Sowieców, które zmierza do zerwania „planu pięcioletniego” i „postępującego olbrzymimi krokami naprzedku budownictwa socjalistycznego”. Okoronowaniem jednak tej akcji było wymuszenie, bo tylko w ten sposób można sobie tłumaczyć, oświadczenia metropolity prawosławnego Sergiusza. W swym oświadczeniu Metropolita Sergiusz twierdzi, że żadnego prześladowania religii w Bolsewizji nie ma, że jeżeli zamykane są cerkwie i kościoły, to czyni to sama ludność bez jakiegokolwiek nacisku władz, wystąpienie zatem Ojca św. i biskupów angielskich i niemieckich uważa Metropolita za chęć podporządkowania prawosławia katolicyzmowi, a ponadto dodaje, że listy biskupów angielskich „cuchną nafią”.

Styl i treść oświadczenia metropolity nie odbiega wiele od artykułów „Prawdy” lub „Bezbożnika”. Metropolita Sergiusz jeszcze raz został użyty przez bolsewizm jako narzędzie dla wniesienia rozkładu do życia Cerkwi prawosławnej i można powie. dzieć, że jego wystąpienie poczynając od uznania władzy sowieckiej włączone przyczyniły szkody Cerkwi, niż akcja antyreligijna bezbożników ponieważ podrywa wiarę i zaufanie ludu do swych pasterzy.

— **Kolektywizacja.** To, co się obecnie dzieje w Rosji, przypomina zupełnie okres tak zw. wojennego komunizmu, który poprzedzał wprowadzenie N. E. P-u zaraz po ukończeniu wojny domowej.

N. E. P. wprowadzony przez Lenina uratował chwilowo Rosję od katastrofy. Po paru latach „pieredyszkii” obecni przywódcy Sowieci, a właściwie dyktator—Stalin ponawia eksperyment. Zaostrzanie tej sytuacji wewnętrznej w Rosji tylko przybliża moment rozwiązania, moment całkowitego bankructwa utopii komunistycznej.

Podjęto ostatnio kampanię kolektywizacji gospodarstw w rolnych i zniszczenia „kulaka”, która ma na celu sproletaryzowanie wsi, utworzenie wielkich komun rolnych i pośrednio

Konferencja Marszałka Piłsudskiego z premierem Bartlem

WARSZAWA, 19 II. (tel. wł. „Słowa”) Premier Bartel odbył dziś dwugodzinną konferencję z Marszałkiem Piłsudskim w Belwederze.

Audjencja na Zamku.

WARSZAWA, 19 II. Pat. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś o godz. 11 zarząd wojskowego klubu wioślarskiego, który prosił Głową Państwa o objęcie protektoratu nad klubem.

O godz. 11.30 przyjął Pan Prezydent prof. Szukalskiego, o godz. 12.30 delegację reprezentacyjną drugiej brygady w osobach gen. Zajęca, gen. Łukowskiego, płk. Stefanskiego, płk. Zabdry i płk. Roletkiego. Delegacja prosiła Pana Prezydenta na obchód rocznicy bitwy pod Rarańczą.

Nominacje w wojsku

WARSZAWA, 19 II. (tel. wł. „Słowa”) W najbliższych dniach ma się ukazać Dziennik Personalny Ministerstwa Spraw Wojskowych, który przyniesie szereg nominacji. Między innymi mianowany został generałem brygady płk. Kofontaj-Szedricki, podpułkownikiem mjr. dr. Dobaczewski.

Przyjęcie u Premiera

WARSZAWA, 19 II. Pat. P. prezes Rady Ministrów przyjął dziś w godzinach rannych delegację szesnastu Szkół Szukalskich w osobach prof. Skoczylasa, Czajkowskiego i Strzyńskiego. O godzinie 13 przyjął delegację przemysłu włókienniczego w osobach senatora Laurysiewicza i dyr. Średnickiego.

Pos. Rauscher u min. Zaleskiego

WARSZAWA, 19 II. (tel. wł. „Słowa”) Minister Spraw Zagranicznych przyjął dzisiaj posła niemieckiego p. Rauschera. Tematem rozmowy były trudności jakie wynikły w parlamencie niemieckim przy ratyfikowaniu polsko-niemieckiej umowy likwidacyjnej.

Przyjęcie b. min. Gara do adwokatów warszawskiej

WARSZAWA, 19 II. (tel. wł. „Słowa”) Warszawska Rada Adwokatów postanowiła na wczorajszym posiedzeniu przyjąć na listę adwokatów b. min. sprawiedliwości p. Stanisława Gara. Jak wiadomo, do Rady Adwokatów wpłynął protest podpisany przez grupę adwokatów zblizonych do Endecji i PPS. domagający się nieprzyjęcia p. Gara do grona adwokatów. Rada Adwokatów jak widac przeszła nad tym protestem do porządku dziennego.

Depesza kondolencyjna min. Zaleskiego

z powodu zgonu ambasadora Moora.

WARSZAWA, 19. 2. (PAT.) Z powodu zgonu Aleksandra Moore, mianowanego ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Polsce minister Spraw Zagranicznych August Zaleski wystosował depeszę treści następującej: Jego Ekscelencja pan Stimson, sekretarz stanu, Waszyngton, Głęboko wzruszony bolesną wiadomością o zgonie p. Aleksandra Moore, pragnę wyrazić Waszej Ekscelencji moje kondolencje, oraz najszczerzy żal, że pierwszy ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce zmarł, zanim zdolał zapoznać się z działalnością nowej ambasady i dać znać swe wyświeśle zalety, które zapewniły mu jak najgłębsze przyjęcie.

Z obrad podkomisji budżetowej Sejmu

do spraw zamknięcia rachunkowych

WARSZAWA, 19 II. (PAT.) Sejmowa podkomisja budżetowa do spraw zamknięcia rachunkowych i uwag Najwyższej Kontroli pod przewodnictwem pos. Rataja, po referacie pos. Korneckiego, zatwierdziła na dzisiejszym posiedzeniu sprawę legalizacji kredytów dodatkowych za rok 1926 — 27, przyjmując rządowy projekt ustawy w sprawie uzupełnienia proróżorjumu budżetowego na czas od 1 stycznia do 31 marca 1927 roku. Jednocześnie przyjęto rezolucję, że Sejm zatwierdza wydatki objęte niniejszą ustawą i równocześnie zaznacza, że wydatki wymienione w art. 1 w sumie 12.132.754 (reforma rolna) w p. B. art. 2 na sumie 1.552.209 (zdrowotnictwo państwowe), na sumie 453.326 (państwo wykład naukowy) i na sumie 1.333.752 państwowa fabryka związków azotowych), nie mające ani charakteru nieuchronnej konieczności państwowej, ani nie wynikające z zobowiązań prawnych państwa państwa po przedłożeniu do uchwalenia przed ich dokonaniem, zwłaszcza że do 25 marca 1927 roku trwała zwyczajna sesja sejmowa, a od 20 czerwca do 20 października tegoż roku sesja nadzwyczajna. Z kolei rozpatrywano zamknięcie rachunków państwowych za rok 1926 — 27 oraz uwagi Najwyższej Izby Kontroli do tych zamknięć i postanowiono zaproponować wnioski, które będą Sejmowi przedłożone dopiero po uchwaleniu przez Sejm i Senat projektu ustawy o dodatkowych kredytach za ten okres. Wnioski te opiewają że Sejm przyjmując i zatwierdzając zamknięcia rachunków państwowych na wspomniany okres i że Sejm udzieli rządowi absolutorium co do gospodarki rządowej za okres 1926 — 27. Udzielenie absolutorium nie wpływa na bieg sprawy co do pozycji zakwestionowanych, czy to przez kontrolę państwa, czy przez władze administracyjne, oraz na sprawę odpowiedzialności za straty skarbu w okresie 1926 — 27, jakie w przyszłości na iaw. wiści mogą.

Ambicje morskie Włoch

O CZYM INFORMOWAŁ GRANDI MAC DONALDA?

LONDYN, 19. 2. (PAT.) Wczoraj po południu Mac Donald odbył naradę w gabinecie swym w Izbie Gmin z szefem delegacji włoskiej Grandim i amerykańskiej Stimsonem, mówią, że podczas narady Grandi ujawnił treść przyszłego memorandum Italji, które ma być wkrótce przesłane delegacji mocarstw, a następnie podane do wiadomości publicznej. Z chwilą przedstawienia memorandum na plenum konferencji wiadomy będzie pogląd na omawiane kwestje wszystkich mocarstw, reprezentowanych na konferencji. Aparat konferencji jest już przygotowany do podjęcia prac na pełnych podstawach zasadniczych poglądów na sprawę ograniczenia zbrojeń wszystkich 5 mocarstw.

W kołach konferencji mówi się, że memorandum włoskie potwierdza zgłoszony już poprzednio przez Grandiego pogląd o konieczności przeprowadzenia, nia najdalej idącego ograniczenia zbrojeń morskich, zastrzegłszy jednak prawo Italji do posiadania sił morskich równych co do tonnażu siłom największego mocarstwa kontynentalnego.

Odroczenie konferencji

LONDYN, 19. II. PAT. Urzędowo komunikują, że w rezultacie narad pomiędzy szefami wszystkich, znajdujących się obecnie w Londynie delegacji postanowiono odroczyć konferencję londyńską do dnia 26 b. m.

Przerwa z powodu przesilenia rządowego we Francji

LONDYN, 19. II. Pat. Tygodniowa przerwa w posiedzeniach konferencji morskiej spowodowana została kryzysem gabinetowym we Francji, dokąd udali się członkowie główni delegacji francuskiej. Mówią, że w kwestji odroczenia narad porozumiewano się z ambasadorem francuskim w Londynie, który podtrzymał pogląd konferencji. Ekspedici francuscy nie przerywają swej współpracy z podkomisją rzeczoznawców, zajmując się obecnie klasyfikacją tych statków, które z uwagi na charakter swej służby mają być wyłączone z planu rozbrojenowego. Podkomisja nie będzie jednakże przystępowała do badań w sprawie łodzi podwodnych, dopóki delegaci francuscy nie powrócą do Londynu.

Przyczyna upadku gabinetu Tardieu

ZWIĘKSZENIE SZEREGÓW OPOZYCYJNYCH PRZEZ GRUPĘ POS. DANIELOU.

PARYŻ, 19. II. (PAT.) Wczoraj rano rozszła się pogłoska, że upadek gabinetu Tardieu należy przypisać komplikacji w dziedzinie polityki zagranicznej, a mianowicie w związku z akcją prowadzoną w parlamencie niemieckim przeciwko ratyfikacji umowy likwidacyjnej z Polską i włączeniu jej do planu Younga.

Rząd francuski znalazłby się em samym rzekomo wobec alternatywy zerwania się pewnych wpływających dla niego korzyści z zastosowania planu Younga, o ileby miał popierać żądanie Polski i włączenie w ogólny plan Younga umowy likwidacyjnej polsko niemieckiej. Nie chcąc brać na siebie odpowiedzialności, premier Tardieu nie miał — według pewnych wersji — nic przeciwko temu aby rząd jego został obalony. Wersja ta nie odpowiada bynajmniej rzeczywistości. Upadek ministerstwa nie pozostaje w żadnym związku z jakakolwiek kwestją polityki zagranicznej. Nastąpił on na skutek przejścia do opozycji grupy pos. Danielou, która stanowiła dotychczas jeden z elementów większości rządowej. Zmiana frontu tej grupy dała opozycji 5 głosów większości, którą gabinet Tardieu został obalony.

Czy pokój celny jest możliwy?

ZNAMIENNY GŁOS MIN. WŁOSKIEGO BOTTAI NA KONFERENCJI CELNEJ.

GENEWA, 19. 2. (PAT.) W czasie dyskusji na konferencji w sprawie zawarcia rozejmu celnego przemawiał dziś przed południem włoski przedstawiciel min. Bottai, zaznaczając, że urzędowy wniosek idei zawarcia tego rodzaju pokoju celnego jest w obecnej chwili niemożliwe tem bardziej, że konferencja nie posiada bynajmniej charakteru uniwersalnego wobec tego, że Stany Zjednoczone Ameryki, jak również wiele innych wybitnych krajów pozaeuropejskich nie są reprezentowane na konferencji. Mówca podkreślił, że zbiorowe umowy, dotyczące uregulowania stosunków celnych, są może dobre, jednakże tradycja dwustronnych układów handlowych i celnych nie powinna być zarzucona. Minister finansów Rumunii Madgearu wypowiedział się za zawarciem układu, stawiając jednak pewne warunki, zwracające się szczególnie przeciw nowym agrarnym cłom ochronnym pewnych krajów.

Woldemaras o procesie Pleckajtis

B. dyktator Litwy niezadowolony z powodu niezainteresowania się rządu procesem niemieckim

RYGA 18 II. Pat. W rozmowie z korespondentem „Siewodnia” na temat procesu Pleckajtis Woldemaras wyraził przedewszystkiem zdziwienie, że rząd litewski nie uważa za potrzebne skorzystać z okazji, aby rozwinąć na sadzie pleckajtisjadę w całej rozciągłości. Można było np. — zdaniem b. premiera — wydelegować do Instytutu przedstawicieli litewskich władz sądowych, aby śledzili oni za biegiem sprawy. Sam sąd niemiecki nie miał ani interesu, ani też możliwości wyjaśnienia strony politycznej tej całej epopei. Nawet w tym wypadku, gdyby Pleckajtis przyznał się do wszystkiego, sąd niemiecki nie miałby możliwości sprawdzić jego zeznań.

Co do tego — oświadczył Woldemaras — moglibyśmy pomóc sądowi niemieckiemu, dostarczając mu materiał i świadków. Mając w ręku konkretne dowody, sąd niemiecki musiałby daleko szerzej potraktować sprawę. Co się tyczy absurdałnej legendy o moim rzekomym związku z Pleckajtisem, to można powiedzieć, że związek ten polegał tylko na tem, że byłem obiektem jego zamachów. Czyż można mówić o moim związku z człowiekiem, który postawił sobie za jęyny cel pozbyć się mnie?

Zapowiedź wolności prasy w Hiszpanji

MADRYT, 19 II. Pat. Gen. Berenguer przyjmując nowych gubernatorów cywilnych oświadczył między innemi, że przewidyje przywrócenie wolności prasy.

Misja sowiecka w Nowym Yorku

NOWY YORK, 19 II. Pat. Przybyła tu misja sowiecka w składzie 70 rzeczoznawców z zastępcą komisarza ludowego komunikacji na czele. Jak się dowiaduje agencja Reuters, przyjazd misji pozostaje w związku z zamierzonym przez rząd sowiecki rozwojem dróg i linii kolejowych kosztem 500 milionów f. st.

Nowy nuncjusz apostolski w Berlinie

BUDAPESZT, 19 II. Pat. Dotychczasowy nuncjusz apostolski w Budapeszcie Cerary Orsenigo mianowany został na także stanowisko w Berlinie.

Ambasador Filipowicz w Meksyku

MEKSYK, 19-II. PAT. Kolonia p-ńska wydała bankiet na cześć ambasadora Filipowicza. Przedstawiciele kolonii polskiej wygłosili przemówienia, zakończone okrzykami na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej i marszałka Piłsudskiego.

BUDŻET W SENACIE

BUDŻET MIN. SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

WARSZAWA, 19. II. (PAT.) Komisja skarbowo budżetowa Senatu przystąpiła w dniu dzisiejszym do obrad nad budżetem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Sprawozdawcą sen. Boguszewski (BB). Zapowiedział zgłoszenie wniosku o wstawienie kredytu 450 tys. zł. na prace przygotowawcze do opisu ludności. Sen. Koerner (kl. zyd) występuje przeciwko okólnikowi, polecającemu przyznawanie kredytów jedynie na rozbudowę wsi, gdy wiele miast jest zniszczonych przez wojnę. Mówca obraża ciężki stan finansów miejskich, domagając się ulg ew. umorzenia pożyczek, zaciągniętych na zwalczanie bezrobocia. W zakończeniu proponuje rezolucję o przestrzeganiu przez rząd artykułu 69 ustawy o finansach komunalnych. Po przemówieniu sen. Makucha (kl. ukr.) który krytykował stanowisko rządu wobec Ukraińców, zarządzono przerwę do godziny 16ej.

Senacka komisja skarbowo — budżetowa na popołudniowym posiedzeniu przystąpiła do dalszej dyskusji nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Sen. Głębiński (kl. Nar.) zarzuca rządowi rozbijanie ruchu narodowego w Polsce oraz angażowanie policji w walki polityczne. Sen. Izycz (Wyzw.) dopatruje się samowoli władz administracyjnych i domaga się powiększenia kredytów na walkę z alkoholizmem. Senatorka Kłuszyńska (PPS) podkreśla konieczność pacyfikacji społeczeństwa, które jest skrupawa dotychczasowe mi warunkami administracyjnymi i politycznymi. Sen. Strug — Galocki (PPS) omawia sprawę centralnego biura filmowego, występuje przeciwko niewłaściwemu cenzurowi filmów, domagając się uregulowania tej kwestji i wyposażenia urzędu w środki wykonania jego rozgałęzionych zadań. Sen. Pant (Niem.) zarzuca rządowi stwarzania partij rządowych wśród mniejszości narodowych. Sen. Damski (BB) uważa, że samorządy są za słabo uposażone w stosunku do swych zadań. Twierdzi że u nas jest skłonność do zbytnej krytyki, a za mało uwagi dla tej pracy wielkopompej, wykonanej od powsta nia państwa. Sen. Roman (BB) podkreśla, że podstawy prawne w organizacji administracji stworzone w czasach pokojowych. Wszystkie prace nie są jeszcze ukończone. Komisja wniosków ustawodawczych zajmuje się szeregiem spraw, a kredyt odpowiedni do stał na Sejm sprawozdawcy. Wreszcie zwraca uwagę sprawozdawcy. Wreszcie wprowadzić nie można przed ukończeniem prac nad nowym podziałem administracyjnym państwa.

PRZEMÓWIENIE MIN. JOZEWSKIEGO.

Minister spraw wewnętrznych Józefski oświadcza, że będzie walczył o środki finansowe dla samorządów. Minister zastrzega się dalej przeciwko uogólnianiu zarzutów zwłaszcza wobec policji, jako całości pracu jęci bardzo ofiarne w ciężkich warunkach. Uprządkowanie tysięcy okólników postępu je ciągle naprzód. Średnio rocznie zatwierdza się 12 milionów spraw, więc błędy być mogą. Co do zgromadzeń zamkniętych, to został wydany przed kilku dniami okólnik wyjaśniający, że policja nie ma prawa legitymowania uczestników. Nawigując do przemówienia sen. Makucha, minister podkreśla, że na Kresach Wschodnich widoczna jest stabilizacja życia pod każdym względem i wielki rozwój gospodarczy. Temperatura tarc na rodozwojowych stopniowo spada. Ze swych postępów możemy być dumni, a rok obecny uważam za rok rekonwalescencji, w którym znikają stopniowo przez zaborców infiltrowane pierwsiaki przeciwstawiania na rodozwoj. Program i polityka rządu może być tylko jedna — równość traktowania wszystkich obywateli.

Po przemówieniu końcowym sprawozdawcy sen. Boguszewskiego, który zapowiada zgłoszenie wniosków cyfrowych, dyskusję zakończono. Głosowanie zostało odwołane. Następnego posiedzenie jutro rano. Na porządek do dzisiejszego budżetu Ministerstwa Robot Publicznych.

Sprawy podatkowe

WARSZAWA, 19. II. (PAT.) W dniu dzisiejszym odbywał się pod przewodnictwem posła Kiernika posiedzenie wybranych przez komisję skarbową podkomisji, a to dla spraw podatku przemysłowego i podatku dochodowego. Referaty w tych podkomisjach objęli pos. Lewandowski (kl. Narod.) i pos. Hołyski (BB) — podatek przemysłowy — pos. Zaremba (PPS) i pos. Karwan (str. ch) — podatek dochodowy. Postanowiono odbywać posiedzenia obu podkomisji, o ile możliwości, codziennie, począwszy od dnia jutrzejszego. Referencje podatku przemysłowego uwzględnić mają wniesione już do Sejmu projekty rządowe.

Odwołanie obchodu przerwania frontu pod Rarańczą

WARSZAWA, 19 II. (tel. wł. „Słowa”) Wczoraj marszałek Sejmu p. Daszyński zaproszony został przez delegację oficerów II Brygady Legionów na uroczystość 12-tolecia przerwania frontu austriackiego pod Rarańczą. Dziś komitet urządzający tę uroczystość odwołał ją i ogłosił, że żadnego obchodu nie będzie.

Aresztowanie głównego rabina w Mińsku

Z Mińska donoszą o dalszych masowych aresztach żydów zamieszkałych w religijną antybolsewicką akcję i tworzenie tajnych organizacji. Onegdaj między innymi aresztowany został główny rabin w Mińsku Gluskin. Gluskin, po aresztowaniu przewieziony został do lokalnego więzienia G. P. U., gdzie poddany został surowym badaniom. Następnego dnia wywieziono go do Moskwy.

PAMIĘTAJCIE O SIEROTACH Z DOMU DZIECIĄTKA JEZUS!

zapobieżenie gwałtownemu wzrostowi bezrobocia przez powstrzymanie napływu chłopów do miast.

Równocześnie z kolektywizacją gospodarstw rolnych, dla której ożywienia posyłane są na wleś specjalne „brygady szturmowe” robotników komunistów, czynione są wysiłki w celu zwiększenia produkcji przemysłowej i poprawienia jej jakości.

Kolektywizacja gospodarstw rolnych, utworzenie wielkich fabryk zboża, uprzemysłowienie kraju, całkowita likwidacja handlu prywatnego, likwidacja „kulaków” i nowej burżuazji sowieckiej, jako klasy, oraz centralizacja Rosji, która się wyraża w powołaniu ogólnozwiązkowych komisariatów spraw wewnętrznych, oświaty i rolnictwa—oto główne wytyczne wewnętrznej polityki Stalina w obecnym okresie.

Prasa sowiecka prowadzi gorącą kampanję propagandową, zamieszcza fotografie kierowników fabryk, którzy nie wykonali planów produkcji, wzywa do podlegania do odpowiedzialności winnych niedbalstwa, apeluje do „uczciwość” komunistów ponieważ dotychczasowy przebieg wykonania czy to planu przemysłowo-finansowego, czy kampanji gromadzenia nasion, czy wreszcie tempo kolektywizacji ospałe i powolne grozi załamaniem się „pięciolatki” a więc bankructwem polityki Stalina.

Wystarczy przejrzeć „Prawdę” lub „Izwiestija” aby nauce przekonanie się, że na 20 władomości alarmujących o rozmaitych niepowodzeniach, jedna lub dwie donoszą, że tam a tam produkcja, dajmy na to, butelek została wykonana według zgóry nakreślonego planu.

Najbardziej palącą teraz kwestją jest przygotowanie nasion do wiosennego siewu. Akcja ta jednak mimo drakońskich środków stosowanych przez władze sowieckie, mocno kuleje i grozi że pola kolektywów zostaną niezasiane. Również masowa wyprzedaż przez chłopów koni i bydła wobec tworzenia gospodarstw kolektywnych grozi pozbawieniem „fabryk zboża” siły pociągowej i niezbędnego inwentarza.

Ustąpienie sekretarza stanu kardynała Gasparri'ego Bez rozgłosu nastąpiła zmiana na stanowisku sekretarza stanu Stolicy Apostolskiej. J. E. kardynał Gasparri, który kierował przez lat 10 zgóry polityką Watykanu ustąpił a na jego miejsce Ojciec św. mianował kardynała Pacelli'ego, dotychczasowego nuncjusza w Berlinie.

Nazwisko kardynała Gasparri'ego ściśle jest związane z zawarciem układów laterańskich i rozwiązaniem t. zw. kwestji rzymskiej. Jedną z zasadniczych cech polityki b. sekretarza stanu było dążenie do odseparowania kieru od czynnej polityki. Kardynał Gasparri był wybitnym znawcą prawa i autorem kilku podstawowych dzieł prawniczych a między innemi kodeksu „Codex Iuris canonici”.

Rozejm celny. W dniu 17-go b. m. rozpoczęły się w Genewie obrady konferencji mającej na celu przygotowanie t. zw. rozejmu celnego, polegającego na opracowaniu konwencji w której wszystkie państwa przyłączyłyby na siebie obowiązki do utrzymania istniejących tariff celnych przez określony przedział czasu. Okres rozejmu użytyby został dla ustalenia i wprowadzenia w życie nowych umów celnych. Z inicjatywy rozejmu wystąpiła na sesji wrześniowej Rady Ligi w roku ubiegłym delegacja angielska. Bezpośrednim powodem jej jest katastrofalny stan przemysłu węglowego w Anglii, który przeżywa ciężki kryzys. Rozejm celny o ile dojdzie do skutku stabilizuje istniejący stan rzeczy a dla angielskiego przemysłu węglowego będzie okresem „pieredyszki”, który postara się wykorzystać dla znalezienia dróg zażegnania przeżywanego kryzysu.

Sz. Redakcja „Słowa” wyraża ubolewanie, że artykuł p. Kazimierza Leczyckiego p. t. „Na właściwe tematy” zamieszczony został na łamach naszego pisma w charakterze artykułu wstępnego w dniu 18-go b. m., gdyż w całym szeregu ustępów nie odpowiada on krótko i ideologii naszego pisma.

ECHA KRAJOWE Auto w płomieniach

Stonimski Wydział Powiatowy nie chce in corpore współpracować ze Starostą

Stonim, dnia 16 lutego 1930 roku. Niżej podpisani Członkowie Wydziału Powiatowego Stonimskiego w pełnym składzie jednomyślnie postanowili co następuje:

Z powodu ujawnionych sposobów wykonywania bieżącego budżetu samorządowego, z powodu metod postępowania P. Przewodniczącego Wydziału przy układaniu nowego budżetu, z powodu prowadzenia gospodarki samorządowej ponad stan, niecelowo, powodującej nadmierne zadłużenie powiatu na ruinujące procenty, z powodu systematycznego oporu P. Przewodniczącego przy projektowaniu środków zaradczych, do opanowania groźnej sytuacji, z powodu niemożności skutecznego wpłynięcia na poprawę stanu rzeczy, szczególnie wobec oświadczenia P. Przewodniczącego na posiedzeniu Wydziału w dniu 12 bieżącego miesiąca, że stanowisko i opinia Wydziału nie wiąże Przewodniczącego i jest mu zbędna, uważamy swoją pracę w Wydziale w tych warunkach za niecelową i niemożliwą, a przeto zmuszeni jesteśmy wstrzymać pracę Wydziału do czasu zmiany stosunków, zastrzegając sobie uzasadnienie swego kroku wobec władz nadzorczych i Sejmiku.

Nadmieniamy, że członkowie Wydziału pp. Piotrowski i Siedun ustąpili z Wydziału w dn. 12 i 13 b. m. z tych samych powodów.

Postanowienie niniejsze przesyłamy jednocześnie Panu Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Panu Wojewodzie Nowogrodzkiemu.

(—) Józef Godlewski, Władysław Jelski, W. Siedun, Wandalin Juskiewicz, Siemaszko Jan, M. Piotrowski.

A JEDNAK...

Swego czasu na łamach poczytnego „Słowa” p. St. Wójt-Rymśz uczynił pod adresem nauczycielstwa powiatu Brasławskiego szereg b. poważnych zarzutów, co naturalnie nie przebrzmiało bez echa. Odpowiedzią tutejszych szeregów reprezentujących nauczycielstwo była replika p. Józefa Stanisławskiego — prezesa brasławskiego powiatowego oddziału Z. P. N. S. P., który kończąc polemikę z autorem zarzutów obiecał: „w następnej korespondencji podać krótkie obiektywne sprawozdanie z działalności nauczycielstwa brasławskiego na polu oświaty pozaszkolnej”.

Niestety od tego czasu upłynęło przeszło 3 (trzy!!!) miesiące, a obiecanie „obiektywne sprawozdanie” na łamach pism wileńskich nie ukazało się. Zawiązując więc temu, szereg działaczy rekrutujących się z poza sfer nauczycielskich ma rację stawiając naszym kapłanowi światła tej, lub innej treści zarzuty, gdyż pomimo cacanek — obiecanek nauczycielstwo, albo w dalszym ciągu ignoruje działaczy, albo też nie ma co zapo dać w sprawozdaniu. Prawdopodobnie działalność nauczycielstwa brasławskiego na polu oświaty pozaszkolnej nie jest obita, dlate go też sferę t. zw. półurzędową (Z.P.N., S.P. na pow. Brasławski) darzą nas głuchym milczeniem. Czynniki podobne aluzje nie mogą powstrzymać się od uwagi, która należałoby skierować pod adresem również nauczycielstwa, innych powiatów, np. Świeciańskiego. Pośród tych pracowników na niwie kultury i oświaty, jest sporo jeszcze takich, którzy mając zapewne wszelkie pragnienia i potrzeby kulturalnego człowieka, plus zrozumienie, że od niego zależy takie czy inne urobienie duszy dziecka, a zatem całego ludu i świadomości, że to są oni odpowiedzialni przed Bogiem, Ojczyzną, Narodem i własnym sumieniem — dotychczas nie spełniają swe obowiązki. Jest to rzecz smutna ogromnie, jednak aby nie być „brzygzaczem błota” (jak nazwano p. Wójta-Rymśz) nie chcę jej poruszać pomimo, że jest ona sprawą bolącą i konieczną wymaga leczenia. Pozostawiam to komu innemu, kto dotychczas jeszcze nie zabrał głosu w polemice na temat powyższy. Przecież ja piszę już po raz drugi — pomimo, że polemika ucichła, a jednak...

J. T. Budzko.

ZNASZ LI TEN KRAJ?

(O kursy regionalne).

Regionalizm się rozwija i jest dzisiaj warunkiem — sine qua non. Zagranica traktuje sprawy regionalne bardzo poważnie i konsekwentnie, o czym świadczą liczne wydawnictwa książkowe, jak również tysiączne artykuły w prasie periodycznej, nie wyłączając oczywiście codziennej. I w Polsce ruch regionalny nabiera coraz szybszego tempa. Powstają już t. zw. powszechne uniwersyte ty regionalne, odbywają się zjazdy, starosty, odczyty, wycieczki i t. d. i t. d. Nawet o **nowym** geograficznym ziem polskich mówiono ostatnio na jednym ze zjazdów regionalnych w Warszawie. Prof. Remer omówił np. sprawy współpracy regionalistów w inwentaryzacji zabytków sztuki. Słowem, regionalizm począł u nas kiełkować.

Przejdźmy teraz do naszych ziem wschodnich. Kurs regionalny w Brastawiu dał piękny początek i zachęcił innych do pracy. W Rownem i Włodzimierzu na Wołyniu ma powstać latem podobny kurs regionalny. Uważając, że następujących przedmiotów: gwarownawstwo polskie, gwa rownawstwo ukraińskie, geografia i geologia przyrodnicza, etnologia, sztuka i sztuka etnograficzna, historia i etnografia. Ukazują się już i wydawnictwa: „Monografia Brastawieczyzny”, „naucz. p. Hedemania”, „Monografia wsi Rachodoszcz powiatu zamojskiego”, „naucz. p. J. Gaździckiego i wiele innych.

STO PROCENTOWY MĘŻCZYZNA

Pani Bodway, stara wdowa po milimiljonierze, przeznaczyła 50.000 dolarów dla sto procentowego mężczyzny. Wobec tak znacznej nagrody na rozpisanym konkurs stawiały się istne chmary przedstawicieli tej interesującej płci. Okazało się jednak, że stara Krezusina jest nie w ciemnej bita i tyle komu swych pieniędzy nie odda.

Żądano od kandydatów przede wszystkim: klasycznej budowy ciała, pięknych rysów, nieskazitelnej cery, obfitego owłosienia, miłego wyrazu twarzy, ładnych zębów, słicznych oczu — i w ogóle przyzwoitych części ciała. Gdy zewnętrznie kandydat przedstawiał się dobrze przyszeptowano do szczytów głowich badań: serce, płuca, wątroba, nerwy, żołądek, gardło, uszy, kość pancerzowa — wszystko specjalności lekarze przetrzeli na wylot. Idealny mężczyzna musiał być zdrowy jak Matuzalew, silny jak Herkules, piękny jak Apollo.

Przetrzebiwszy porządną kandydatów (z 2500 zostało po cielesnym egzaminie 1700) zabrano się do dalszych prób. Była cała masa profesorów — każdy chwycił kogoś na chybił i trafił i. albo posyłał dalej, albo odsyłał do domu. Jeden musiał dyskutować o polityce St. Zjednoczonych, drugi objaśnić krach giełdowy, trzeci grać w tenisa, czwarty naprawić zepsuty gramofon.

fon, piąty zatancyć charlestone'a, szósty polifonizować na tematy głębsze, siódmy napisać list miłosny wierszem na maszynie Underwood ośmy objechać ogród Fordem ostatniego systemu, dziewiąty zanalizować Wallace'a i Remarque'a, dziesiąty pokazać parę sztuk magicznych celem rozbawienia towarzystwa, jedenasty rozpoznać, który z dwu dolarów jest fałszywy, dwunasty...

Co tu wliczać — wystarczy stwierdzić, że żądano od kandydatów na stu procentowego orientowania się w polityce, ekonomii, giełdowości, przemysłu, wojskowości, lotnictwie, literaturze, chemii, historii, geografii, matematyce... Poza tem umiejętność grania na fortepianie i skrzypcach, śpiewania, rysowania — znajomość najnowszych prądów w sztukach pięknych. Ze spor tów tenis, golf, pływanie, lekka atletyka — i fachowe rozprawianie o wszystkich innych. Motory, maszyny, przekładnie nie mogły mieć tajemnie przed przyszłym laureatem.

Uff! uff! Po parodniowych ogólnych próbach pozostał jeden, jedyny mężczyzna — wszystko wiedział, wszystko umiał, o wszystkim rozprawił, na wszystkim się znał, wszystkich zadziwiał. Stara pani Bodway nie posiadała się z radości: a więc znalazła stu procentowy okaz. Eureka! wołała, chodząc rozpromieniona wokół fenomenu.

Katastrofa samochodu konsula meksykańskiego

W WARSZAWIE.

WARSZAWA. 19. I. (PAT). Na skrócie drogi królewskiej, kończącej szosę, gdzie jest wyjazd i droga prowadzi do Wilanowa, wydarzyła się dziś około godz. 9 tragiczna katastrofa samochodu. Z Warszawy w stronę Wilanowa jechał samochód prywatny, należący do konsulat meksykańskiego. Samochodem jechało 6 osób, mianowicie — konsul meksykański w Warszawie Rodriguez Duarte, konsul honorowy Julian Brygiewicz z żoną, Aleksander Gałunow, brat Brygiewiczowej, artystka Kamińska oraz kierowca Kazimierz Ulas.

AUTO W PŁOMIENIACH.

Wskutek szybkiej jazdy na skrócie auto uderzyło w rosnące na brzegu sosny drzewo. Wskutek uderzenia motor zapalił się i całe auto stanęło w płomieniach. Podróżni nie zdążyli sami wysiąść. Pośpieszyli im z pomocą robotnicy, pracujący w pobliżu przy ścinaniu drzew a następnie podróżni nadjeżdżającego autobusu. Jednocześnie pośpieszono do najbliższego telefonu, skąd zawiadomiono Pogotowie Ratunkowe i straż ogniową.

SZEŚĆ OFIAR KATASTROFY.

Lekarz Pogotowia zajął się ratowaniem rannych i poparzonych ofiar katastrofy. Stwierdzono, że kierowca Ulas już nie żyje, natomiast pozostałe ofiary przewieziono do Warszawy i umieszczono konsula Duarte i Gałunowa w szpitalu Dzieciątka Jezus, zaś p. Brygiewicz, żonę jego i Kamińską w lecznicy. Stan pierwszych dwóch ofiar katastrofy ciężki. P. Kamińska zraniona w nos po opatrunku udała się do domu. Stan p. Brygiewiczowej rannej w głowę nie budzi obaw. Zniszczone auto stanowiło prywatną własność konsula i przedstawia wartość 67 tys. zł. Dochodzenie, przeprowadzone przez policję powiatu warszawskiego, ustaliło, że wspomniane towarzystwo wracało z przycięcia z okazji imienin u p. Konstantowej Brygiewiczowej.

KONSUL RODRIGUEZ DUARTE ZMARŁ WSKUTEK RAN.

WARSZAWA. 19. II. (PAT). Konsul meksykański w Warszawie p. Rodriguez Duarte, który uległ dziś rano wypadkowi samochodowemu zmarł w szpitalu na skutec odniesionych ran.

Ujawniona afera podrabiania wyrobów włókien.

Aresztowania na Nalewkach w Warszawie

WARSZAWA. 19. II. Pat. Na skutek skargi zakładów „Widzewska Manufaktura w Łodzi” warszawski urząd rozpoczął poszukiwania fałszowanych wyrobów włókniennych, sprzedawanych jako wyroby Widzewskiej Manufaktury. Po przeprowadzeniu szeregu rewizji, w składzie hurtowym Mordka Jablonka, przy ul. Gęsiej 11, znaleziono sztuki płótna, banderolowane fałszywymi etykietami „Widzewska Manufaktura”. Jablonkę areszt. ze szpitala na Nalewkach. W Łodzi, w ul. Gęsiej 11, u którego podczas rewizji znaleziono sztuki płótna gorszego gatunku, obwinie te w opakowania fabryk: Zyrrardowskiej, Widzewskiej i Manufaktury, Poznańskiego w Łodzi, Scheiblena i Grohmana w Łodzi. Straty poniesione przez te firmy przekraczają 100 tysięcy złotych. Bekerman zbiegł.

Eksplozja w składzie amunicji

4 osoby zabite, 64 odniosły ciężkie rany

ELISABETH (New Jersey), 19. II. Pat. Według otrzymanych informacji, w jednym z oddziałów fabryki Standard Oil nastąpiły trzy gwałtowne eksplozje, a następnie pożar. 4 osoby zostały zabite, 64 odniosły ciężkie rany. W chwili eksplozji pracowało w tym oddziale 800 ludzi.

Dalsze szczegóły o skutkach eksplozji

ELISABETH (New Jersey) 19. II. Pat. Liczba ofiar wczorajszej eksplozji w zakładach Standard Oil Company wzrosła do 10 wobec śmierci kilku ciężko rannych. W szpitalu znajduje się jeszcze około 50 rannych. Z osódnich 9 jest w stanie bezwzględnie. Lekarze, opiekujący się rannymi obawiają się, że 20 z nich osłepnie na zawsze.

Dwa zwycięstwa wileńskiego A. Z. S. na turnieju o mistrzostwo hokejowe Polski

KRYNICZA. 19. 2. (PAT). W dalszym ciągu turnieju hokejowego o mistrzostwo Polski rozegrano we wtorek wieczorem spotkanie następujące: Czarni Lwów — TKS. Toruń 1:0 (0:0, 0:0, 1:0). AZS Wilno — Polonia Warszawa 1:0 (1:0, 0:0, 0:0). Gra równorzędna. AZS wileński górował nad Polonią siłą fizyczną i rutyną. Jedyną bramkę zdobył Józef Godlewski. W ostatniej tercji obaj drużyny grały bez tempa. Sędziował p. Wacław Kuchar. W środę rano i przed południem rozegrano dalsze dwa mecze: AZS Wilno — Warta Poznań 1:0 (0:0, 1:0, 0:0). Gra bardzo ładna dwóch równych zespołów. Znowu jedną bramkę strzelił dla Wilna najlepszy ich gracz Godlewski. TKS. Toruń — Cracovia 4:1 (4:1, 0:0, 0:0). Oprócz tego w środę wieczorem odbyły się ostatnie mecze eliminacyjnej Legii — Czarni i Pogon — Polonia, które to mecze decydują o wejściu do finału. Obecny stan tabeli przedstawia się w obu grupach następująco: grupa A: 1) Czarni 2 gry, 4 punkty, bramki 7:2; 2) Legia 2 gry, 4 punkty, bramki 9:2; 3) TKS 3 gry, 2 punkty, bramki 6:6; 4) Cracovia 3 gry, 0 punktów, bramki 1:15. Grupa B po uwzględnieniu błędnie podanego meczu Polonia — Warta 2:2; 1) Pogon 2 gry, 4 punkty, bramki 5:1; 2) AZS Wilno 3 gry, 4 punkty, bramki 2:3; 3) Polonia 2 gry, 1 punkt, bramki 2:4. Pogoda bardzo ładna, zainteresowanie publiczności olbrzymie, organizacja zawodów wzorowa. W czwartek dzień przerwy. Finały rozpoczną się w piątek przy udziale AZS warszawskiego i zwycięzców obu grup.

urzędu skarbowego Mathiasz, na zastępcę p. Zabiello.

— Posiedzenie komitetu budowy pomnika ś. p. pułk Boula. W dniu 16 lutego w sali klubu kresowego odbyło się posiedzenie komitetu budowy pomnika pułk. Boula.

Zastanawiano się nad sposobami zdobycia gotówki dla realizacji budowy. Po wy czepiającej dyskusji uchwalono wydać odezwę do społeczeństwa wraz z listami ofiar, wydrukować cegiełki i rozesłać różnym oso-

dom i instytucjom do sprzedaży, przyczem wszystkich tych, którzy zakupią cegiełkę od 100 do 10 zł, cegiełki będą wmurowane w cokół pomnika.

Wybrano projekt pomnika, który będzie wykonany w Warszawie.

J. K. — Konferencja naczelników władz i instancji. Jak się dowiadujemy p. starosta zwołuje w drugiej połowie lutego konferencję władz i instancji.

J. K.

Plan nowego zamachu

Niebezpieczeństwo grożące księciu Włodzimierzowi

Przed kilkoma dniami dokonano tajemniczego zamachu, na pana Ku-szynyra przywódcę rosyjskiej emigracji w Gracu.

Zamachu dokonano na balu rosyjskiej kolonii. Ponieważ już poprzednio krążyły wieści, że komuniści zamierzają na tym balu dokonać zamachu, przeto komitet balowy zwrócił się do władz bezpieczeństwa, o zarządzenie odpowiednich środków ostrożności, celem ochrony netylko samych emigrantów ale i przedstawicieli rządu austriackiego, towarzyszących i osób ze świata naukowego.

Bal nad którym czuwali liczni detektywi odbył się spokojnie. W kilka dni jednak po balu pan Kusznir zachorował ciężko z silnymi objawami zatrucia krwi. Wścieł głosi, że pan Kusznir został zatruty ukłuciem szpilki w dłoń, zatrucie było poważne, lecz natychmiastowa pomoc uratowała życie panu Kusznirowi. Policja w Gracu energicznie poszukuje sprawców zamachu.

Z tego faktu widać jasno, że nie tylko na terenie Francji, ale w ogóle wszędzie, moskiewska G. P. U. po-

Człowiek żyje na ziemi od 15 000 lat

Dyletanci wiedzy, pisma czerpiące wiadomości z własnego pałca, wydawcy sensacyjnych dzienników, książek, broszur i t. d. całe plejada niedouczone, lub błagierów, nie szacując o wieku ludzkości sięga piętem do siedmiu cyfr, by określić, jak długo człowiek żyje już na ziemi.

Wiedza prawdziwa, cicha, mozołna uśmiecha się tylko sztycherco. Ludzkość ma swych przedstawicieli na planecie ziemskiej nie tak dawno.

Prof. dr. Frank z uniwersytetu wiedeńskiego zebrał dane z dzieł badań nad prą człowiekiem i zgodnie z twierdzeniami widy współczesnej, określa żywot człowieka na ziemi na lat 15.000.

Uczony zadał sobie najpierw pytania: W którym okresie geologicznym pojawił się człowiek? Ile tysięcy lat minęło od pojawienia się istoty ludzkiej na ziemi?

Nauka dowiodła, że w okresie lodowym człowiek już przebywał na ziemi. Pytanie kiedy pojawił się człowiek okresu Chulce, wraz ze swym pierwotnym narzędziem mazurowym, wkracza w dziedzinę problemów okresu lodowego.

Uczni wypowiedzieli w tym względzie 36 przypuszczeń.

Czy był jeden, dwa czy więcej okresów lodowych?

Uczni Penck i Bruckner, którzy twierdzili, że były cztery okresy lodowe, ogłosili w r. 1909, że ludzkość żyje na ziemi od 320 tysięcy lat. Ale ten nadmiar cyfr przetrwał niedługo. Już uczone Bayer, który uznawał egzystencję dwóch okresów lodowych, twierdzi, że wiek ludzkości nie przekracza 50.000 lat.

Wiedza historyczna — kulturalna uważa i te liczby za wysoka.

Badanie kultur Egiptu, Mezopotamii, Chin i t. d. doprowadza do wniosku, że liczby powyższe były o wiele przesadzone. Początek młodszy okresu kamiennego przypada z dniem wielu na r. 3500 przed Chrystusem.

Tem samem odpadają liczby, jakie wymienia dla starszego okresu kamiennego, bo przecież człowiek nie potrzebowałby aż 40 tys. lat, aby nauczyć się glazdzenia kamienia.

Jak wiadomo wczesny okres kamienny zna kamienie obrabiane zgruba, późniejszy (młodszy) już glazdzone.

Pojędyńcze warstwy pierwszego okresu kamiennego nie leżą, jak to dotychczas często przypuszczano, jedna na drugiej, lecz obok siebie. Rozważania kulturalno — historyczne doprowadzają do wniosku, że niektóre wyroby rąk ludzkich pochodzą z okresu z przed 13.000 lat. A więc wiek ludzkości przysięga trzeba co najwyżej na 13.000 do 15.000 lat.

Liczyby powyższe nawet mogą z czasem ulec karcej redukcji, niż podwyższeniu.

Na pomoc tym twierdzeniom idzie matematyka ścisła, która wylicza że jedna para małżeńską, mając sześciu dzieci, po 450 latach rozroзда się w miliony potomstwa.

Rozmnażanie się ludzi i ich rozprzestrzenianie się na kuli ziemskiej również nie wymaga aż setek tysięcy lat.

Przy szybkim rozwoju wiedzy obecnej, teologia musi zacząć się swemi twierdzeniami. Kto wie, czy podania biblijne nie będą się wreszcie z danymi, jakie zdobędzie wiedza. W każdym razie dziś uważa się, że 6000 do 8000 lat, podawane przez biblię, są całkowicie niekierem niebyłymi faktami.

Mozliwie, że biblia popeniła jakiś błąd matematyczny, gdyż wiek ludzkości można w przybliżeniu określić na 15.000 lat, a więc dwa razy tyle, co podaje biblia.

stanowiła pozbyć się szefów rosyjskiej emigracji. Po tajemniczym zniknięciu generała Kutiepowa, za którym władze francuskie dotychczas prowadziły energiczne poszukiwania, ustalono już porwać 5-10 letniego synka generała, to też od tej chwili otoczono go opieką i nie wyprowadzają go bez silnej eskorty.

Prócz tego jedna z wyskopostawionych osobistości rosyjskich, mieszkająca na emigracji w Paryżu, zakomunikowała francuskim władzom bezpieczeństwa, że otrzymała poufne ostrzeżenie z Moskwy o planowanym zamachu na księcia Włodzimierza syna wielkiego księcia Cyryla. Ponieważ dwunastoletni książę Włodzimierz mieszka wraz z rodzicami w Saint Briac, gdzie jest zaledwie paru policjantów, dokonanie na nim zamachu jest niesłychanie ułatwione, to też emigranci rosyjscy proszą władze francuskie o wydanie zarządzenia ustanowienia straży która czuwałaby nad bezpieczeństwem księcia.

Na wyraźne zdziwienie francuskich czynników rządowych, co mogłoby Sowietom zależeć na porwanu 12 letniego księcia, „Informator nie chcący ze zrozumiałych powodów wyjawiać publicznie swojego nazwiska powiedział: Wobec tego, że cała emigracja rosyjska, uważa wielkiego księcia Cyryla, za następcę cara Mikołaja II go, a wielki książę Cyryl jest już w podeszłym wieku, przeto książę Włodzimierz, jako domniemany następca tronu jest dla bolszewików niebezpiecznym, to też zależy im bardzo na usunieniu go, bodajże bardziej aniżeli wszystkich innych przywódców przedstawicieli białych na emigracji, których postanowiono kolejno zabić lub wywieźć do Rosji.

Wszystkie te wypadki zuchwałego teroru moskiewskiego G. P. U. na terytorium Francji, jak też bezczelna agitacja komunistyczna prowadzona za pieniądze i z ramienia Moskwy w Indochinach, wywołała żywe oburzenie społeczeństwa francuskiego, które coraz goręcej zaczyna się domagać na łamach prasy zerwania stosunków dyplomatycznych z rządem sowieckiej Republiki, i zastosowania najostrejszych środków przeciwko jej przedstawicielom, a przedewszystkiem zniesienia eksterytorjalności ambasady i poddania jej gruntownej rewizji.

Z. K.

— Grype, kaszel, bronchit, uleczysz systematycznie pićm szczawianików kruczowych „Stefana” i „Józefiny”. Choro-by żołądka i przemiany materii usunie Ci szczawianka „Magdalena” i „Wanda”. Do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

JUŻ JUTRO! PREMERA
długoczekiwanego Super filmu
najnowszej produkcji polskiej
„GRZESZNA MIŁOŚĆ”
pg głośnej powieści A. Struga
W rolach głównych:
MISS POŁONIA
na rok 1930 ZOFIA BATYCKA
i ulubienica publiczności
JADWIGA SMOSARSKA
Bogusław SAMBORSKI i inni
kino „HOLLYWOOD”

ŻĄDAM
we wszystkich aptekach i
składach aptecznych znanego
środka od odcisków
Prow. A. PAKA.

teleskopami jak drednout armatami — no i nie zabitem żadnego profesora choć zawsze stawali beznamiętnie akurat tam gdzie zamierzałem upuścić przesyłkę”.

„Najzabawniejszym opowiada Hajlor, było jak dostarczyć im raz cały domek na wysoką górę. Woziłem i zrzucałem helki po belce — każdy gwóźdź każda łopata cementu pochodziły ode mnie. W oczach moich wyrósł domek. Zużytkowałem na to równo 17 przełotów.

Thoret i Hailor nie zważają na zarobki — latają nad skałami i przepaściami, bo czują jakąś instynktowną potrzebę — coś ciągnie ich w górę, nad szczyty...

Podczas wojny światowej obaj służyli w lotnictwie. Dogadali się teraz, że przez dwa miesiące w szesnastym roku stacjonowali naprzeciwko siebie. Czynili wtedy wywiady, wlatywali nad pozycjami nieprzyjacielskimi, stawali potyczki z wrogimi aparatami. Kto wie? może zetknęli się tam kiedyś w przestworzach, może strzelali do siebie z kulomiotu, starali się strącić na ziemię...

A teraz siedzą na werandzie, patrzą sobie w oczy i gwarzą. Gwarzą — jak najlepsi przyjaciele.

Kto wie czy nie oni właśnie są stu procentowymi mężczyznami.

Karol.

letnia Regina Jermolowicz zamieszkała u ro-
mocy ulokowano w szpitalu dziecięcym.

— (c) Pożar podczas zabawy tanecz-
nej. Z dzisiny donoszą nam, o pożarze który
wybuchł onegdaj nad ranem w świetlicy zw.
strzeleckiego we wsi Hatowszczyzna gminy
prozorockiej. W dniu tym w świetlicy odby-
wała się zabawa w trakcie której nikt nie
zauważył że od wiszącej u sufitu lampy za-
leża się belka. Dopiero gdy ogień zmógł
się znacznie wśród obecnych powstała panika
i wszyscy, a przedewszystkiem kobiety
noczeli w pośpiechu opuszczać lokal.
Mimo natychmiastowej akcji ratunkowej
spłonęła znaczna część budynku. Straty wy-
noszą 2700 zł.

OFIARY.

Na remont sal Domu Dzieciątka Jezus
Władysław Mineyko zł. 50, H. O. zł. 5, A.
T. zł. 3.

PAŃSTWOWY BANK ROLNY

sprzedaż z parcelacji dóbr Krotoszyńskich pow. Krotoszyński, woj. Poznańskiego w drodze ograniczonego ustnego przetargu
poprzedzonego składaniem ofert następujące

GOSPODARSTWA WZOROWE

kompletni zabudowania, inwentarzami martwymi i żywy-
mi, zasiewami ozimymi oraz z uprawami:

MACIEJEW

Obszar ca. 151,9863 ha. odległy od miasta powiatowego
Krotoszyń ca. 16 km. szosą i stacją kolejki wąskotorowej Kro-
toszyń—Pleszew 2 km. szosą. Stacja kolejki wąskotorowej Krotoszyń — Pleszew
w miejscu. Cena wywoławcza 411.000 zł. (słownie: czterysta je-
denastę tysięcy).

Na poczet należności nabywcy zaliczy się pożyczkę
dlugoterminową w listach zastawnych Państwowego Banku
Rolnego około 221.000 zł.

DABROWA

Obszar ca. 121,6160 ha. odległy od miasta powiatowego
Krotoszyń ca. 8 km. szosą i stacją kolejki wąskotorowej Kro-
toszyń—Pleszew 2 km. szosą.

Cena wywoławcza 376.100 zł. (słownie: trzysta siedem
dziesiąt sześć tysięcy sto zł.).

Na poczet należności nabywcy zaliczy się pożyczkę dłu-
goterminową w listach zastawnych Państwowego Banku Rol-
nego około 180.100 zł.

Do udziału w przetargu dopuszczeni będą zawodowo
wykształceni rolnicy, nie będący właścicielami samodzielnych
(nie karłowatych) gospodarstw rolnych, którzy:

a) zobowiązują się utrzymywać przynajmniej w dotych-
czasowym stanie trwałe zabudowania, lub specjalne cenne kul-
tury, których istnienie spowodowało utworzenie gospodarstwa
wzorowego,

b) zobowiązują się osobiście, zarządzać gospodarstwem,
c) złożyć wadium w wysokości 5 proc. ceny wywoławczej
sprzedawanego gospodarstwa,

d) złożyć deklarację, że nie są właścicielami samodzieln-
nych gospodarstw lub że zobowiązują się do sprzedania tych
gospodarstw w wypadku utrzymania się przy przetargu.

Stawiający do przetargu winni do dnia 20.III 1930 roku
godzina 12-ta złożyć w Oddziale Państwowego Banku Rolnego
w Poznaniu, ul. Kantaka Nr. 10 w załączony kopercie oferty
z napisem:

„Oferta na nabycie gospodarstwa wzorowego z majątku...
z podaniem proponowanej ceny i plus od ceny wywoławczej
z wyszczególnieniem posiadanych kwalifikacji rolniczych, teore-
tycznych i praktycznych, pracy społecznej, służby wojskowej
z dołączeniem krótkiego curriculum vitae, uwierzytelniających
odpisów świadectw i pokwitowanie na przesłane lub złożone
w Państwowym Banku Rolnym należne wadium. Od dnia 5.IV 1930
roku refleksjanci będą powiadomieni za pokwitowaniem o do-
puszczeniu ich do ustnego przetargu, względnie odmownym
załatwieniu ofert.

Ustny przetarg rozpocznie się w lokalu Państwowego
Banku Rolnego, Oddział w Poznaniu, Wydział Agrarny, ul.
Ratajczaka Nr. 14 w dniu 15.IV 1930 r. o godzinie 11-jej.

Każdemu refleksjantowi przysługują prawo złożenia ofert
na oba gospodarstwa wzorowe oraz prawo w razie nie utrzy-
mania się przy przetargu jednego gospodarstwa — stanąć do
przetargu drugiego. Państwowy Bank Rolny zastrzega sobie
prawo swobodnej oceny złożonych ofert, niezależnie od zale-
zarowanej sumy. Oferty złożone po ustalonym terminie uwzględ-
niane nie będą.

Nabywca gospodarstwa wzorowego zostanie ten kandy-
dat, który zadeklaruje najwyższą cenę na ustnym przetargu,
prze czym b. dzierżawcom przysługują prawo kupna w 15
minut po przybyciu po najwyższej cenie zaofiarowanej przez
ostatniego kandydata.

Utrzymujący się przy przetargu kandydat po zakończe-
niu licytacji uzupełnia wadium do wysokości 10 proc. ceny
nabywcy gospodarstwa wzorowego.

Nabywca gospodarstwa wzorowego wpłaca w ciągu
trzech tygodni od dnia przetargu t. j. do dnia 6.V 1930 r. da-
sze 15 proc. ceny sprzedanej i zostaje wpuszczony w posiadanie
nie, zaś resztę ceny sprzedanej płatnej gotówką — nabywca
wpłaca w następujących terminach:

15 czerwca 1930 r. połowę tej należności i 1 listopada
1930 r. drugą połowę, t. j. resztę należności płatnej gotówką.

Akt kupna — sprzedaży zostanie spisany z nabywcą
bezpośrednio po zakończeniu przetargu.

Szczegółowych wyjaśnień udziela tak ustnie jak i pisem-
nie Wydział Agrarny Państwowego Banku Rolnego, Oddział w
Poznaniu, jak również wszystkie inne Oddziały i Instytucje
Centralna w Warszawie. W sprawie obejrzenia gospodarstw
wzorowych należy zwracać się bezpośrednio do Administracji
Dóbr Krotoszyńskich, Krotoszyń — Zamek.

8.13—0

GEORGE GIBBS.

20) **Żółty ptak**

— Kiedy to było?
— Przedwczo-
— Ale pan uciekł szczęśliwie?
— Z małą raną na ramieniu...
— Proszę pokazać
Hammerslay spojrzął na mówiące-
go i roześmiał się.
— Na serio?
— Tak.
Hammerslay zdjął skórzaną kurtkę
i odsunął rękaw. Von Stromberg cieka-
wie obejrzał ranę.
— Hm... Proszę się ubrać. A potem?
— Wyjechałem z domu i spędziłem
noc u kuzynki.
— U kogo?
— U lady Hiscott.
— Aha, tak... w jej domu, w Lon-
dynie został wręczony panu ostatni ko-
munikat?
— Tak jest, panie generale.
Von Stromberg odniósł pan wręcze-
nia dokumentu herr Rizzio? —
Hammerslay bez mrugnienia powie-
k wytrzymał spojrzenie generała
— Były to zbyt ważne wiadomości
nie mogłem ryzykować.
— Ale on miał pełnomocnictwa
większe od pana.
— Wiem... ale nie mogłem ryzyko-
wać.
— Dlaczego?
— Bo miałem podstawy podejrze-
wać go o stosunki z rządem angielskim.
— Oczywiście blysneły i zgasyły. Zrobił kilka kroków, nerwowo
uderzając palcami prawej ręki po le-

wej dłoni. Chowając ręce za plecami,
zatrzymał się przed gościem.

— Na jakiej zasadzie podejrzewał
go pan?
— Macswell dowiedział się o jego
porozumieniu z władzami od Byfilda.
— Macswell! Kiedy pan się z nim
widział?
— Wczorajem, przed odjazdem z
Londynu.

— Nie mu się nie stało od tego
czasu? — zapytał niespokojnie.
— Nie wiem.

Generał zmarszczył się i mruknął,
patrząc w ogień:
— To dziwne... bardzo dziwne.

Wępie pan nie domyślał się że podej-
rzuwał pana?
— Hammerslay roześmiał się.
— Nie, nie domyśliłem się. Dopiero
później się zorientowałem. Oczywiście
pan ma prawo podejrzawać. Ale nie
chciałem ryzykować całą sprawą. Wo-
lałem zaryzykować własną osobą. Jak
pan widzi, papiery są w porządku i ja
z nimi razem.

Szczery uśmiech Hammerslaya nie
mógł nie wywrzeć wrażenia dodatnie-
go. Generał odszedł na bok, obejrzał
zapisane kartki bibuły i zapytał:
— Czy to jest ta sama książeczka,
którą pan dostał od Byfilda?

Odpowiedź Hammerslaya zdziwiła
go niepokojnie.
— Na nieśczęście nie. Tamta zo-
stała spalona...
— Spalona! — krzyknął generał,
zrywając się z krzesła.

— Ale ja zdałem zrobić kopję i
zachowałem ją.
— Po obiedzie u lady Hiscott,
agencji Scotland Yardu gonili mnie,
mieli maszynę silniejszą od mojej i do-
pedzili mnie. Zanim jednak zrewidowa-
li mnie, oddałem bloczek osobie, któ-

ra jechała ze mną...
— Kobięcie?...
— Tak, panie generale, nie pozo-
stało mi nic innego do zrobienia.
Było to jedyne możliwe wyjście.
Moja towarzysząca uciekła i urato-
wała bloczek.

— Kim jest ta kobieta?
— Moja naręczona.
— Nazwisko?
— Doris Mater.

— Angielka?
— Nie, Amerykanka.
— Dobrze, cóż dalej?
— Ona przeczytała te notatki. Jest
ona szczerze oddana Anglii. Nie mo-
głem nic zrobić. Widząc, że służę
Niemcom, spaliła bloczek. Na szczęście
nie przyniosło to wielkiej szkody, gdyż
wiadomości, zapisane tam dostarczy-
łem panu. Najgorsze jest to, że nie
mogę już nic zrobić w Anglii.

— Bardzo by to było smutne!
— Obawiam się jednak, że nie da
się to naprawić.

Generał znów obejrzał wąż kartki
bibuły. Nagle podniósł głowę i spoj-
rzał badawczo w oczy Hammerslaya.

— Pan mówi, że to jest kopja tam
tego komunikatu?
— Tak, panie generale.

— Gdzież pan zdążył ją zrobić?
— W gabinecie lady Hiscott w
Londynie.

— Kiedy pan zdążył to zrobić?
— Po rozmowie z herr Rizzio. Pan
generał może zauważył, że napisane
jest w pośpiechu.

— Ale pisane jest piórem innym,
niż zwykle używają damy, cięszem.
— Skorzystałem z pierwszego pió-
ra, jakie mi się nawinęło pod rękę.

— W jakim celu pan zrobił tę ko-
pię?
— Obawiałem się, że Rizzio lub

RADJO

Czwartek dnia 20 lutego 1930 r.

11.55—14.0 : Sygnał czasu komunikat
meteorologiczny i koncert z Warszawy.
16.10—16.15: Program dzienny. 16.15—17.00
Muzyka z płyt gramofonowych. 17.00—17.15
Przerwa. 17.15—18.45: Transmisja odczytu
i koncertu z Warszawy. 18.45—19.10: Pog-
danka radiotechniczna. 19.10—19.35: „Naj-
nowsze arcydzieło Hamsuna” odczyt Tade-
usza Kopalewskiego. 19.35—19.55: Kurs fo-
tografii dla amatorów. „O roli kamery i ob-
jektwu” mówi bieżąco Jan Buchak. 19.55
— 20.15: Program na piątek, sygnał czasu
i rozmaitości. 20.15—21.30: Transmisja fel-
jetonu i koncertu z Warszawy. 21.30—22.15
Transmisja słuchowska z Poznania. 22.15
— 23.00: Transmisja komunikatów z War-
szawy. 23.00—24.00: Muzyka taneczna z re-
stauracji „Bristol” w Wilnie.

Zarząd.

Rejestr Handlowy

DO REJESTRU HANDLOWEGO SĄDU OKRĘGOWEGO W
WILNIE WCIĄGNIĘTO NASTĘPUJĄCE WPISY:

w dniu 27. 12. 1929 r.

11322. A. I. „Słoduch Lejba — Szolom” we wsi Dudy,
gm. Iwje, pow. Lidzkiego, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Słoduch Lejba — Szolom, zam. tamże. 3429 — VI.

11323. A. I. „Steckiewicz Jan” w Bieniakoniach, pow. Lidz-
kiego, biuro podaj i przepisywania. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Steckiewicz Jan, zam. tamże. 3430 — VI.

11324. A. I. „Świerdlów Sora” w Prozorokach, pow. Dzi-
śnieńskiego, sklep spożywczy, tytoniowy, kolonialny, obuwni-
i gotowych ubrań. Firma istnieje od 1905 roku. Właściciel
Świerdlów Sora, zam. tamże. 3431 — VI.

11325. A. I. „Szachnowicz Henia” w Żoludku, pow. Szczu-
czyńskiego, sklep spożywczy. Właściciel Szachnowicz Henia,
zam. tamże. 3432 — VI.

w dniu 23. 12. 1929 r.

11326. A. I. „Szapiro Elja” w Raduniu, pow. Lidzkiego,
sklep manufaktury. Właściciel Szapiro Elja, zam. tamże. 3433 — VI.

11327. A. I. „Szepszenwol Samuel” w Mołodzie, ul. Sta-
rościńska 54, handel detaliczny artykułami spożywczymi i
szkłem okiennym oraz rozmaitymi towarami. Firma istnieje od
1923 roku. Właściciel Szepszenwol Samuel, zam. tamże. 3434 — VI.

11328. A. I. „Szczepański Franciszek” w Podwilu gm. Pli-
skiej, pow. Dziśnieńskiego, skup materiałów leśnych. Firma ist-
nieje od 1927 roku. Właściciel Szczepański Franciszek, zam.
tamże. 3435 — VI.

11329. A. I. „Szerzon Aron” w Głębokiem, pow. Dziśnień-
skiego, sklep bławatny i kapeluszy. Firma istnieje od 1910 roku.
Właściciel Szerzon Aron, zam. tamże. 3436 — VI.

11330. A. I. „Szparber Abram” w Głębokiem, pow. Dzi-
śnieńskiego, sklep kolonialno spożywczy i tytoniowy. Firma
istnieje od 1904 roku. Właściciel Szparber Abram, zam. tamże. 3437 — VI.

11343. A. I. „Bojarska Henia” w Różance, pow. Szczu-
czyńskiego, sklep spożywczy i lokajowy i żelaza. Firma istnieje
od 1898 roku. Właściciel Bojarska Henia, zam. tamże. 3438 — V.

11344. A. I. „Borowska Chasia” w Żoludku, pow. Szczu-
czyńskiego, sklep lokajowy. Właściciel Borowska Chasia, zam.
tamże. 3439 — VI.

11345. A. I. „Bujnicki Jan” we wsi Dzitryki gm. Bielińskiej, pow.
Lidzkiego, sklep spożywczy i wyrobów tytoniowych. Firma ist-
nieje od 1926 roku. Właściciel Bujnicki Jan, zam. tamże. 3440 — VI.

11346. A. I. „Czajewska Katarzyna” w Mołodzie, pi-
wiarnia i cukiernia. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Cza-
jewska Katarzyna, zam. tamże. 3441 — VI.

11347. A. I. „Cyganiec Antoni” w Jeremiejewiczach, gm. Tar-
nowskiej, pow. Lidzkiego, sklep spożywczy i tytoniowy. Firma
istnieje od 1927 roku. Właściciel Cyganiec Antoni, zam. tamże. 3442 — VI.

PIANINA I FORTEPIANY
światowej sławy „ARNOLD FIBIGER” (nie ma
nic wspólnego z firmą Bracia A. i K. Fibiger)
PLEYEL, BECHSTEIN, BLUTHNER, DRYGAS
SOMMERFELD etc. Wilno,
K. Dąbrowska ul. Niemiecka 3, m. 6
SPRZEDAŻ I WYNAJĘCIE

5353—VI—0

Kino Miejskie

SALA MIEJSKA

ul. Ostróbramska 5.

Kino-Teatr

„HELIOS”

Wileńska 38.

KINO-TEATR

„HOLLYWOOD”

Mickiewicza 22.

Kino - Teatr

„Słońce”

ul. Dąbrowskiego 5

POLSKIE KINO

„Wanda”

Wielka 30.

Tel. 14-81.

ZARZĄD

WILEŃSKIEGO BANKU ZIEMSKIEGO

podaje do wiadomości, że w dniu 19 marca
r. b. o godz. 6 po poł. odbędzie się w Wil-
nie, w lokalu Banku (Mickiewicza 8) Zwy-
czne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów
Wileńskiego Banku Ziemskiego.

Akcje, albo zaświadczenia instytucji
kredytowych o zdeponowanych akcjach z
numeracją akcji, powinny być złożone w
Banku przed dniem 12 marca r. b.

Depozytariusze Wileńskiego Banku
Ziemskiego powinni przed dniem 12 marca
r. b. powiadomić Bank o zamierzonym ucze-
stniczeniu w Zgromadzeniu.

O ile powyższe Zgromadzenie nie do-
jdzie do skutku, to następne Walne Zgroma-
dzenie, prawomocne bez względu na ilość
przybyłych akcjonariuszów i liczby posiada-
nych przez nich akcji, stosownie do § 84
Ustawy Banku, zwołanem zostanie na dzień
7 kwietnia r. b. o godz. 6 po poł.

PORZĄDEK DZIENNY:

- 1) Referaty Zarządu oraz Rewizyjnej i
Szacunkowej Komisji;
- 2) sprawozdanie za rok 1929 z rachun-
ków strat i zysków;
- 3) podział zysków za rok 1929;
- 4) preliminarz wydatków na rok 1930;
- 5) sprawozdanie o projekcie nowego
statutu Banku oraz o instrukcji dla oszacowa-
nia nieruchomości miejskich i o zmianach
w instrukcji dla oszacowania nieruchomości
ziemskich;
- 6) o udziale Wileńskiego Banku Ziem-
skiego w powiększeniu kapitału zakładowe-
go Wileńskiego Prywatnego Banku Handlo-
wego;
- 7) o ustanowieniu wynagrodzenia pra-
cowników Banku za 10-letnią i 20-letnią
pracę;
- 8) wolne wnioski;
- 9) wybory.

Wytwórnia ubiorów damskich

S. Wiśniewskiego

Wilno, Królewska Nr 3.

Przyjmuje za mówienia na sezon wio-
seny z wianów i powierzonych
materiałów. Ceny przystępne.
Zyczącym udziałem kredytu. —

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie,
rewiru 2 z siedzibą w Wilnie przy ul. Jakóba
Jasińskiego Nr. 1 m. 3 zgodnie z art. 1030
U.P.C. podaje do wiadomości publicznej, że
w dniu 3 marca 1930 roku o godzinie 10 ra-
no w Wilnie przy ul. Wielkiej 47 odbędzie
się sprzedaż z licytacji należących do Samue-
la Kupermana majątku ruchomego składają-
cego się z meblowania i urządzenia teatral-
nego oszacowanego na sumę 1583 złote.

Komornik Fr. Legieć.

3533—VI—0

Od dnia 17 lutego 1930 roku będzie wyświetlana NAJNOWSZA KINO-OPERA POLSKA

„H A L K A”

Dramat w 12 aktach na tle nieśmiertelnej opery ST. MONIUSZKI. Realizacja: K. MEGLIICKI.
W rolach głównych: ZORIKA SZYMAŃSKA, Z. LINDORFOWA, H. CORT, I. ZAHORSKA,
W. CZERSKI, M. PALEWICZ I H. KAWALSKI. Pełna poezja treści, cudowne krajobrazy. Solowe
i chórów śpiewy arystokraty opery. Oryginalna muzyka Moniuszki. Powiększony zespół orkiestry.
Kasa czynna od g. 3 m. 30. Początek seansów od g. 4-jej. Wejście tylko z początkiem seansów.
Ze względu na wykoście kosztu, związane z realizacją tego filmu, ceny podwyższone: Parter 1 zł.
50 gr., ulgowe 75 gr., balkon 50 gr.

Kino-Teatr

„HELIOS”

Wileńska 38.

DZIŚ! Arcydzieło, którego oczekuje Wilno! Najgłośniejszy Przebój Polski 1930! rze „Złoty Ser”

Wielki dramat o wielkiej miłości i wielkiej przyjaźni. W rolach głównych: ST. ZEROMSKIE-
GO, Kierownictwo literackie Tad. Kończyc. W rolach
głównych: NORA NEY, ADAM BRODZISZ, BOGU-
SŁAW SAMBORSKI, ST. JARACZ, EUG. BODO, IRENA DAŁMA i inni. Początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10.15.

DZIŚ ostatni dzień!

Emil Jannings

„ULICA GRZECHU”

Nad program: Tygodnik filmowy Specjalna ilustracja muzyczna Początek o godz. 4, 6, 8, i 10.25.

Znakomity tragik, bohater filmu „Niepotrzebny Człowiek”

w roli apasza i ulubiona Olga Baklanowa w obrazie

Potężny dramat osnuty na tle życia apaszków

na tle życia apaszków

Kino - Teatr

„Słońce”

ul. Dąbrowskiego 5

POLSKIE KINO

„Wanda”

Wielka 30.

Tel. 14-81.

WILEŃSKA

KONCESJONOWANA AJENCJA

POŚREDNICTWO REKLAMOWE I
HANDLOWO-INFORMACYJNE

WILNO, „POLKRES” ul. Królewska 3.

SPRZEDAŻ I KUPNO wszelkich nieruchomości
miejskich, ziemskich i leśnych.

LOKATY KAPITAŁOWE (pożyczki hipoteczne).

DZIERŻAWY

INFORMACJE handlowe i PISANIE PODAŃ

Tel. 17-80

Tel. 17-80

Przed zwiadczeniem Ajencji „POLKRES”.

Tel. 17-80

Tel. 17-80

Tel. 17-80

Tel. 17-80

Tel. 17-80

Tel. 17-80

Tel. 17-80

Tel. 17-80

Tel. 17-80

Tel. 17-80

Tel. 17-80

Tel. 17-80

Tel. 17-80

Tel. 17-80

Tel. 17-80

Tel. 17-80

Tel. 17-80

Tel. 17-80

Tel. 17-80

Tel. 17-80

Tel. 17-80

Tel. 17-80

Tel. 17-80

Tel. 17-80

Tel. 17-80

Tel. 17-80